

TADEUSZ SZUMLICZ

O niedostatecznej ochronie prawnej jako ryzyku społecznym

W artykule uzasadnia się wprowadzenie do katalogu ryzyk społecznych ryzyka niedostatecznej ochrony prawnej. W argumentacji podkreśla się znaczenie ubezpieczenia ochrony prawnej dla gospodarstwa domowego.

Słowa kluczowe: ryzyko, katalog ryzyk społecznych, ryzyko niedostatecznej ochrony prawnej, ubezpieczenie gospodarstwa domowego, państwo.

1. O ryzyku i ryzyku społecznym

Mówiąc o ryzyku z różnych punktów widzenia, czy to w ramach dociekań teoretycznych, czy odwołań do tzw. praktyki, na ogół podkreśla się jego dwie immanentne cechy: niepewność zaistnienia i ewentualność straty¹. Stwierdza się przy tym, że ryzykiem ubezpieczeniowym jest tylko niepewność mierzalna², czyli istniejące zagrożenie (w rozumieniu niebezpieczeństwa), któremu można przypisać spodziewane prawdopodobieństwo występowania. Natomiast ewentualność straty w ochronie ubezpieczeniowej należy rozważać bezwzględnie, a nie jako wynik niezadawalający³. Najogólniej przyjmuje się też, że ubezpieczalnym ryzykiem osobowym jest zagrożenie w postaci dożycia określonego wieku, uszczerbku zdrowia, śmierci, a ubezpieczalnym ryzykiem majątkowym – zagrożenie w postaci uszczuplenia interesu majątkowego, z podkreśleniem „czy-stego” rodzaju ryzyka. W tym miejscu należy oczywiście odnotować, że w literaturze przedmiotu nie ma nawet zasadniczej zgodności poglądów co do tego, czym jest ryzyko, oraz co do tego, jak

1. Szerzej: stanu ocenianego negatywnie. Zob. „w kontrze” do tych poglądów J. Michalak, *Refleksje nad pojęciem ryzyka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 1, s. 119 i nast.
2. Mówi się o niepewności i niepewności mierzalnej; zob. klasyczne opracowanie: F.H. Knight, *Risk, Uncertainty and Profit*, Houghton Mifflin, Boston 1921.
3. Por. E.J. Vaughan, T.M. Vaughan, *Essentials of Insurance: A Risk Management Perspective*, Jon Wiley & Sons, New York 1995, s. 4–5.

ryzyko powinno być traktowane w przypadku ochrony ubezpieczeniowej. Nie powinno to dziwić, gdyż istnieją ujęcia definicyjne, w których próbuje się wyeksponować i uargumentować rzeczywistość odmienną podejścia do ryzyka⁴.

Na tym tle – eksponując przypisywaną ryzyku (zagrożeniu i zdarzeniu) cechę możliwej straty – przyjmują, że ryzyko to zagrożenie zdarzeniem, którego zaistnienie spowoduje stratę w posiadanych lub spodziewanych zasobach podmiotu ekonomicznego (albo: ryzyko to zagrożenie dla podmiotu ekonomicznego, objawiające się ewentualnym zdarzeniem losowym, w konsekwencji powodujące stratę w zasobach danego podmiotu)⁵.

Zagrożenie stratą dotyczy podmiotu ekonomicznego, a więc przedsiębiorstwa⁶ albo gospodarstwa domowego (konsumenta⁷). Strata może dotyczyć zasobów posiadanych, będących w dyspozycji danego podmiotu (pomniejszenie realnych zasobów przez koszty pokrycia strat) lub też zasobów spodziewanych, oczekiwanych przez dany podmiot korzyści (pomniejszenie potencjalnych zasobów na skutek braku zysku czy wynagrodzenia, spowodowanych przerwą w produkcji czy nieświadczeniem pracy). Zasoby podstawowych podmiotów ekonomicznych wprawdzie się

4. W definicjach podawanych w ubezpieczeniowej literaturze przedmiotu eksponuje się: 1) możliwość straty, 2) prawdopodobieństwo straty, 3) niepewność mierzalną, 4) rozbieżność między rezultatem osiągniętym a spodziewanym, 5) prawdopodobieństwo wyniku odmiennego od wyniku spodziewanego, 6) przedmiot narażony na ryzyko, 7) niebezpieczeństwo, 8) skutek finansowy zaistnienia straty, 9) przyszłe/przeszłe możliwe zagrożenie danego/określonego podmiotu. Por.: F.H. Knight, *Risk, Uncertainty and Profit...*, C.A. Williams Jr., G.L. Head, *Principles of Risk Management and Insurance*, vol. I, American Institute for Property and Liability Underwriters, Pennsylvania 1981, s. 2; E.J. Vaughan, T.M. Vaughan, *op.cit.*, s. 4; W. Ronka-Chmielowiec, *Ryzyko w ubezpieczeniach – metody oceny*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 1997; E. Kowalewski, *Ryzyko w działalności człowieka i możliwości jego ograniczania*, w: *Ubezpieczenia gospodarcze*, red. T. Sangowski, Poltext, Warszawa 1998, s. 17–23; J. Michalak, *Ryzyka społeczne a ochrona ubezpieczeniowa – kilka propozycji nieortodoksyjnych*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Katedra Ubezpieczeń, Poznań 2008 (tekst powielony), s. 6; R. Holly, *Ubezpieczenie w organizacji ochrony zdrowia w Polsce*, Krajowy Instytut Ubezpieczeń, Warszawa 2013, s. 113–129. W szczególności zwraca uwagę wywód (J. Michalak, *op.cit.*) dotyczący podejść do definicji ryzyka, eksponujący relację zagrożenie – ryzyko, w której pojęcie zagrożenia [zobiektywizowane i subiektywne] jest pojęciem pierwotnym poznawczo względem pojęcia ryzyka.
5. Por. T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne – teoria dla praktyki*, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz–Warszawa 2005, s. 75. W takim podejściu rzeczywistość przyjmuje się, że „pojęcie wartości jest niezbędnym korelatem pojęcia zagrożenia”, a „tak rozumiane ryzyko można potraktować jako determinantę negatywnie ocenianych zmian określonej (wchodzącej w grę) wartości czy pojawienia się wartości negatywnej [...]”. „Powyższa koncepcja terminologiczna jest adekwatna względem praktyki *Risk Management*, nazywanej zazwyczaj identyfikacją i oceną ryzyka [...]” (J. Michalak, *op.cit.*, s. 124).
6. Tak też należy traktować podmioty nieprowadzące działalności gospodarczej *sensu stricto*, ale posiadające lub dysponujące określonym majątkiem.
7. Należy przyjmując, że konsumentem na rynku ubezpieczeń jest gospodarstwo domowe (zob. T. Szumlicz, *Konsument na rynku ubezpieczeniowym – z perspektywy gospodarki rynkowej w Polsce* [Część 1], „Wiadomości Ubezpieczeniowe” 2007, nr 11–12, s. 23–32). Stwierdzenie to nawiązuje nie tylko do definicji stosowanych w związku z ochroną konsumentów dóbr i usług w tzw. prawie konsumenckim (zamiast wielu: E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2002). Zgodnie z art. 22¹ Kodeksu cywilnego: „Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową” (Dz. U. 1964 nr 16, poz. 93 z późn. zm.). Jest to oczywiście zawężenie rozumowania dotyczącego procesów produkcji i konsumpcji oraz pojęcia konsumenta z punktu widzenia rozważań ekonomicznych (umowa kupna-sprzedaży dla celów produkcyjnych, pojęcie konsumenta końcowego). Na temat podmiotowego ujęcia procesu konsumpcji i gospodarstwa domowego jako konsumenta zob. też Cz. Bywalec, L. Rudnicki, *Konsumpcja*, PWE, Warszawa 2002, s. 31.

wyraźnie różnią, mają bowiem charakter albo przede wszystkim produkcyjny (przedsiębiorstwo), albo przede wszystkim konsumpcyjny (gospodarstwo domowe), ale powstała w nich strata może być wyrażona w wymiarze finansowym⁸.

Ważny wydaje się zatem komentarz do podziału ryzyk na finansowe i niefinansowe, podziału utożsamianego z charakterem strat wywołanych przez zaistnienie danego ryzyka, gdyż niestety w tej sprawie występują zasadnicze nieporozumienia. Otóż trzeba konsekwentnie przyjmując, że zdefiniowanie ryzyka jako zagrożenia, którego zaistnienie spowoduje stratę w zasobach, oznacza wyrażenie tej straty w kategoriach finansowych: kosztu, braku, wydatku, zmniejszenia zysku (dochodu) itp. Takie rozumowanie dotyczy też wyrażania skutków ryzyk osobowych, nawet ryzyka dożycia określonego wieku⁹. Prawdziwsze natomiast jest stwierdzenie, że pojawienie się ryzyka może mieć również skutek o charakterze niefinansowym. Np. śmierć żywiciela ma – z jednej strony – charakter *stricte* finansowy, gdyż pozbawia gospodarstwo domowe określonych dochodów i powoduje wydatek w postaci kosztów pogrzebu. Z drugiej strony – jest to utrata bardzo bliskiej osoby. Można zatem stwierdzić, że ryzyko finansowe w sensie ekonomicznym odnosi się w tym wypadku do konkretnego gospodarstwa domowego, a ryzyko niefinansowe należy odnieść do rodziny i osób związanych ze sobą emocjonalnie.

Dla teorii i praktyki ubezpieczeniowej przydatny jest oczywiście podział ryzyk na osobowe (ang. *personal risks*) i majątkowe (ang. *property risks*), z wyróżnieniem ryzyka odpowiedzialności cywilnej (ang. *liability risks*) oraz ryzyka zaniedbania ze strony innych (ang. *risks arising from failure of others*)¹⁰. Jednakże wiązanie tego ostatniego zagrożenia wyłącznie z problemem realności naprawienia wyrządzonej szkody dotyczącej działalności gospodarczej może budzić poważne zastrzeżenia, gdyż niewątpliwie odnosi się ono też wprost do życia prywatnego (problem realności zadośćuczynienia i naprawienia szkody wyrządzonej rodzinnemu gospodarstwu domowemu)¹¹. Wystarczy dostrzec choćby zakłócenia w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej po śmierci rodzica. Spotykany w literaturze anglojęzycznej podział *personal risks* na: ryzyko śmierci żywiciela, ryzyko starości, ryzyko choroby, ryzyko bezrobocia¹² należy również

-
8. I tutaj ważna uwaga w związku dotychczasowym wywodem. Na szczęście nie ma pełnej zgodności poglądów, że pojęcie interesu ubezpieczeniowego nie obejmuje ubezpieczeń osobowych (ryzyko uszczerbku zdrowia lub ryzyko śmierci), z tego powodu, że ważnym kryterium interesu ubezpieczeniowego jest możliwość wyrażenia go w pieniądzu (zob. E. Kowalewski, *Wprowadzenie do teorii interesu ubezpieczeniowego*, [w:] *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej 3*, red. A. Wąsiewicz, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1997, s. 83). Słusznie zauważa się, iż standardowym zdaniem w literaturze ubezpieczeniowej jest twierdzenie, że „w ubezpieczeniach na życie nie obowiązuje zasada odszkodowawcza. [...] Uzasadnieniem nieobowiązywania zasady odszkodowawczej jest nie do oszacowania wartość życia człowieka. [...] Oczywiście, życie człowieka ma wartość autoteliczną, jednakże nie ta wartość brana jest pod uwagę w praktyce ubezpieczeniowej. Milcząco zakładana jest wartość życia danej osoby w wymiarze instrumentalnym (żywiciela, źródła dochodów...). Świadczą o tym stosowane procedury określenia możliwych świadczeń ubezpieczeniowych” (J. Michalak, *op.cit.*, s. 10).
 9. Inne zdanie na ten temat, np. T. Michalski, *Ryzyko w działalności człowieka, w: Podstawy ubezpieczeń. Tom I – mechanizmy i funkcje*, red. J. Monkiewicz, Poltext, Warszawa 2000, s. 33.
 10. E.J. Vaughan, T.M. Vaughan, *op.cit.*, s. 7–8.
 11. Na temat naprawienia szkody, zob. W. Czachórski, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1999, s. 94 i nast.
 12. Zamiast wielu G.E. Rejda, *Principles of Risk Management and Insurance*, Addison Wesley Longman, Boston 2001; *Social theories of risk*, ed. S. Krinsky & D. Golding, Praeger, New York 1992, s. 9.

z zasadniczych powodów zakwestionować, choćby dlatego, że ryzyko bezrobocia jest ryzykiem majątkowym, zresztą równocześnie finansowym i niefinansowym.

Dla podjętego wywodu zasadnicze znaczenie ma jednak podział ryzyk według kryterium podmiotowego na ryzyka dotyczące gospodarstwa domowego i ryzyka dotyczące przedsiębiorstwa. Zresztą w tym miejscu trzeba podkreślić, że powinien to być dominujący punkt widzenia w klasyfikacji (systematyzacji) ubezpieczeń, eksponującej odmienność podmiotów korzystających z ochrony ubezpieczeniowej i wyróżniającej szczególnych adresatów realnej oferty zakładów ubezpieczeń¹³ (zob. schemat 1).

Schemat 1. Klasyfikacja ubezpieczeń

Kryterium	Podział na ubezpieczenia:	
podmiotowe (czyim ryzykiem zarządzanie?)	przedsiębiorstwa (ochrona ubezpieczeniowa w sferze gospodarczej)	
	gospodarstwa domowego (ochrona ubezpieczeniowa w sferze społecznej)	
przedmiotowe	osobowe	majątkowe
przystąpienia	obowiązkowe	dobrowolne
inicjatywy	prywatne	publiczne
zysku	komercyjne	non-profit
czasu	krótkoterminowe	długoterminowe
itd.		

Źródło: opracowanie własne. Zamiast wielu: T. Szumlicz, *Klasyfikacja ubezpieczeń*, w: *Ubezpieczenia. Podręcznik akademicki*, red. J. Handschke, J. Monkiewicz, Poltext, Warszawa 2010, s. 75–81.

Taką systematyzację należy wiązać z odrębnością problematyki zarządzania ryzykiem przez gospodarstwo domowe i zarządzania ryzykiem przez przedsiębiorstwo, a więc z odpowiedzią na pytania:

13. Uprzedzając dalszy wywód *stricte* ubezpieczeniowy, trzeba zwrócić szczególną uwagę na to, że gospodarstwo domowe nie tylko korzysta z ochrony ubezpieczeniowej, ale też wykazuje inicjatywę wykorzystania ochrony ubezpieczeniowej (problem świadomości ryzyka, wiedzy i przezorności ubezpieczeniowej). Bardziej dynamiczny rozwój rynku ubezpieczeniowego należy wiązać z zastosowaniem metody ubezpieczenia w zarządzaniu ryzykami, na jakie narażone są zasoby gospodarstwa domowego. Takie podmiotowe podejście wyostreza ekonomiczno-społeczny punkt widzenia na to, czym ryzykiem zarządzamy i kto podejmuje się zarządzania ryzykiem z zastosowaniem metody ubezpieczenia. Chodzi też o ponoszone koszty ochrony ubezpieczeniowej, które zawsze obciążają budżet gospodarstwa domowego, a nie poszczególnych członków (osoby fizyczne) tego gospodarstwa (składka nie jest płacona „z kieszeni” wskazanego członka gospodarstwa domowego). Z kolei, ewentualne świadczenia i odszkodowania czynią beneficjentem ochrony ubezpieczeniowej gospodarstwo domowe (świadczenia i odszkodowania stają się składnikiem budżetu gospodarstwa domowego) i służą zaspokojeniu potrzeby bezpieczeństwa socjalnego, dotyczącej gospodarstwa domowego jako takiego. Powyższe ustalenia pozwalają mówić odrębnie o ubezpieczeniu gospodarstw domowych i o produktach (usługach) ubezpieczeniowych adresowanych do gospodarstw domowych (podobnie jak w rozważaniach ekonomiczno-społecznych mówi się o konsumpcji, finansach, budżetach, oszczędnościach, minimum socjalnym właśnie w odniesieniu do [rodzinnych] gospodarstw domowych jako jedno- lub wieloosobowych podmiotów ekonomicznych). Tak więc, ubezpieczenie na wypadek śmierci żywiciela jest zabezpieczeniem finansowym rodzinnego gospodarstwa domowego bez względu na to, który z członków gospodarstwa domowego występuje w roli ubezpieczającego (opłacającego składki). Ubezpieczenie zasobów mieszkaniowych jest interesem majątkowym każdego członka gospodarstwa domowego, bez względu na to, kto formalnie występuje w roli ubezpieczającego. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej danego członka gospodarstwa domowego jest zabezpieczeniem przed stratą w budżecie tego gospodarstwa.

czyim ryzykiem zarządzamy? kto zarządza ryzykiem? (z uwzględnieniem włączania się państwa do zarządzania ryzykiem). Należy podkreślić, że jest to podział rozłączny, oczywiście z zastrzeżeniami stawianymi wszelkim ujęciom klasyfikacyjnym i typologicznym: ale nieprawidłowe byłoby tłumaczenie tego podziału poprzez kryterium przedmiotowe (odpowiedź na pytanie: jakie ryzyka?).

Zanim zdefiniujemy ryzyko społeczne, odnosząc je do zagrożeń doświadczanych przez gospodarstwa domowe, należy zwrócić uwagę, że w zagranicznej (zwłaszcza amerykańskiej) literaturze przedmiotu pojęcie ryzyka społecznego (ang. *social risk*) bywa rozumiane nadwyzczaj szeroko¹⁴, jako wyrażające zagrożenia społeczne w ogóle, i naturalne, i wynikające z działalności człowieka, stanowiące zagrożenie dla najszerzej pojętego ładu społecznego (włączywszy ryzyka o charakterze nadwyzczajnym, katastroficznym, cywilizacyjnym, destrukcyjnym). Tak szeroko potraktowane ryzyko można nazywać makrosocjalnym¹⁵.

Pojęcie ryzyka społecznego odnosimy konsekwentnie do konkretnego podmiotu ekonomicznego, jakim jest gospodarstwo domowe. Zatem ryzyko społeczne to zagrożenie zdarzeniem, którego zaistnienie spowoduje stratę w posiadanych lub spodziewanych zasobach gospodarstwa domowego¹⁶. W sensie przedmiotowym podstawowe znaczenie ma tutaj odwołanie do katalogu (zestawu) ryzyk społecznych (socjalnych).

Katalog ryzyk społecznych pojawił się już w 1944 roku w zaleceniu Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) na temat zabezpieczenia dochodu, a następnie w 1952 roku – choć w mniej przejrzystej formie – w konwencji dotyczącej minimalnych standardów zabezpieczenia społecznego¹⁷. Pod uwagę wzięto zagrożenia (*contingencies*) mogące powodować utratę dochodów przez gospodarstwo domowe. Na tej podstawie można przyjąć, że „klasyczny” katalog ryzyk (zagrożeń) społecznych obejmuje:

- ryzyko choroby (*sickness*)¹⁸,
- ryzyko macierzyństwa (*maternity*),
- ryzyko inwalidztwa (*invalidity*),

14. W literaturze anglojęzycznej występuje szereg pozycji wypowiadających się na temat pojęcia ryzyka rozumianego tak szeroko; zamiast wielu: *The analysis, communication, and perception of Risk*, ed. B.J. Gavrick & W.C. Gekler, Plenum, New York 1991; *Social theories of risk*, ed. S. Krimsky & D. Golding, Praeger, New York 1992, ale przede wszystkim zob. U. Beck, *Spółczesność i ryzyko. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa 2004.

15. T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 78.

16. T. Szumlicz, „Szkola” ubezpieczenia społecznego – założenia teoretyczne i konsekwencje praktyczne, SGH, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Katedra Ubezpieczenia Społecznego, Warszawa, listopad 2001, (materiał powielony), s. 8 i publikacje późniejsze.

17. Por. *Recommendation No. 67 "Income Security"* z 1944 r. oraz *Convention No. 102 "Social Security (Minimum Standards)"* z 1952 r. (weszła w życie w 1955 r.), [w:] *Convention and Recommendation Adopted by the International Labour Conference 1919–1966*, Geneva: International Labour Organisation, International Labour Office, 1966, s. 461 i nast. oraz 811 i nast.

18. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę, że ryzyko choroby i ryzyko macierzyństwa w pełnym zakresie, uwzględniające wydatki na świadczenia zdrowotne (*medical care benefit*), czyli konsekwencje zagrożenia ryzykiem choroby, dotyczące nie tylko utraty wynagrodzenia, ale też wydatku wynikającego z uszczerbku zdrowia, a także konsekwencje ryzyka macierzyństwa, dotyczące nie tylko utraty wynagrodzenia, ale też wydatki wynikające ze wzmożonej opieki medycznej nad matką i dzieckiem, zostały objęte odpowiednim zaleceniem – *Recommendation No. 69 "Medical Care"*, [w:] *Convention and Recommendation...*, s. 480 i nast. oraz znalazły się w konwencji – *"Social Security (Minimum Standards) Convention"*... Trzeba zwrócić uwagę, że w dokumencie konwencyjnym nie dokonuje się enumeracji zagrożeń (*contingencies*) wprost, sugerując je tylko przy wymienianiu nazwy świadczeń (np. *sickness benefit*, świadczenie chorobowe; czytaj: dotyczące ryzyka choroby, zagrożenia chorobowego).

- ryzyko śmierci żywiciela (*death of breadwinner*),
- ryzyko wypadku przy pracy (*employment injuries*),
- ryzyko bezrobocia (*unemployment*),
- ryzyko starości (*old age*),
- ryzyko nagłych wydatków (*emergency expenses*).

W konwencji MOP nr 102 uwzględnia się też ryzyko niedostatku (*poverty*), wyróżniając świadczenia rodzinne (*family benefit*), które mogą okazać się niezbędne zwłaszcza w sytuacji szczególnego ubóstwa, wynikającego ze skumulowania się skutków kilku rodzajów ryzyka.

Tak określony katalog ryzyk społecznych pozostaje w zasadzie stale aktualny, ale można mówić o różnych rangach poszczególnych ryzyk (wyjątkowe przesunięcie na takiej skali dotyczy np. ryzyka starości), czy też postulować wyodrębnienie w tym katalogu ryzyka niedołęstwa starczego (*old-age infirmity*), jako niewydolności czynnościowej wieku starczego¹⁹ („uwalniając” w ten sposób od czynnika „niedołężności” ryzyko choroby czy ryzyko starości).

2. Poszerzenie katalogu ryzyk społecznych

Katalog ryzyk społecznych (socjalnych) jest podstawową przesłanką organizacji i funkcjonowania systemu zabezpieczenia społecznego, który ma zapewniać – mówiąc najogólniej – bezpieczeństwo socjalne. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, że bezpieczeństwo socjalne – co już sugerowano – jest istotnym zawężeniem stanu bezpieczeństwa społecznego w ogóle. Dookreślenie „socjalne” należy więc wiązać z zabezpieczeniem przed skutkami ryzyk pod względem przedmiotowym *stricte* socjalnymi, odróżniając je od wcześniej odnotowanych ryzyk makrosocjalnych. Po drugie, istotne jest podkreślenie tego, co kryje się pod sformułowaniami: „zarządzanie (postępowanie z) ryzykiem socjalnym” i „społeczne zarządzanie (postępowanie z) ryzykiem socjalnym”. Pierwsze sformułowanie kładzie akcent tylko na przedmiot zarządzania, którym jest ryzyko socjalne, dotyczące gospodarstwa domowego. W drugim sformułowaniu chodzi o konieczność społecznego (publicznego) zarządzania ryzykiem, gdyż uznaje się wyjątkowy (społeczny) charakter danego ryzyka socjalnego (danych ryzyk socjalnych).

Wydaje się, że sformułowania „społeczne zarządzanie ryzykiem” i „zarządzanie ryzykiem społecznym” chyba najlepiej, bo krócej, wyrażają społeczny aspekt postępowania z ryzykiem, wynikający z jego nadzwyczajnej (społecznej) ważności, z doceniania społecznej rangi danych ryzyk. Takie sformułowania uzasadniają też włączenie się państwa w zarządzanie ryzykami, które nie są obejmowane tradycyjnie rozumianym systemem zabezpieczenia społecznego, a także pozwalają wyeksponować znaczenie publiczno-prywatnego podejścia do procesu zarządzania danymi ryzykami, uznawanymi za szczególnie ważne, właśnie społeczne.

Katalog ryzyk społecznych można – przyjmując odpowiednią jego interpretację – istotnie poszerzyć. Zagrożeń, na które są narażone gospodarstwa domowe, nie da się bowiem uwzględnić nie tylko w klasycznym, ale nawet w znacznie szerszej rozumianym systemie zabezpieczenia społecznego, chociaż również przed nimi można tworzyć jakieś, na ogół nieubezpieczeniowe, systemy bezpieczeństwa.

19. Więcej na ten temat B. Więckowska, *Ubezpieczenie pielęgnacyjne*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008.

Klasyczny katalog ryzyk społecznych można poddać interpretacji rozszerzającej²⁰, wynikającej z przyjętej definicji ryzyka społecznego. Nie tylko z ubezpieczeniowego punktu widzenia, celowe jest jego rozszerzenie i doprecyzowanie, zwłaszcza – co dla tego wywodu jest szczególnie istotne – o szerzej rozumiane ryzyko nagłych wydatków, które obejmowałoby ryzyko odpowiedzialności cywilnej (koszt pokrycia szkody wynikającej z odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym),²¹ oraz o ryzyko nagłego braku jako zagrożenie stratą w posiadanych zasobach gospodarstwa domowego na skutek takich zdarzeń, jak: zniszczenie, kradzież lub utrata dóbr materialnych (dotyczące mieszkania, wyposażenia mieszkania, samochodu, środków pieniężnych oraz innych dóbr konsumpcyjnych i aktywów²²), powodujących uszczerpiecie interesu majątkowego gospodarstwa domowego.

3. Ryzyko niedostatecznej ochrony prawnej w katalogu ryzyk społecznych

Klasyczny katalog ryzyk społecznych można poddać dalszej interpretacji rozszerzającej – wynikającej z przyjętej definicji ryzyka społecznego – o ryzyko niedostatecznej ochrony prawnej i włączenie go do ogólniejszej kategorii ryzyka nagłego wydatku.

Niska świadomość prawna społeczeństwa powinna stanowić podstawową przesłankę promowania rozwiązań podnoszących tę świadomość. Wprowadzony system bezpłatnej pomocy prawnej z całą pewnością nie zmieni tej sytuacji. Nie wszystkie instytucje są też w stanie reprezentować konsumenta w postępowaniu sądowym. Ponadto strach przed kosztami postępowania powstrzymuje ludzi przed dochodzeniem swoich praw na drodze sądowej.

W rozważaniach dotyczących ryzyka niedostatecznej ochrony prawnej – podobnie jak w sprawie ryzyka odpowiedzialności cywilnej – szczególnie istotne jest zatem odniesienie do klasyfikacji ryzyka na subiektywne i obiektywne, zwłaszcza w rozumieniu niepewności²³, wynikającej z innego spojrzenia na ryzyko i innej jego oceny (nawiązanie do pojęcia: „świadomość ryzyka”). Szersze, nie tylko ubezpieczeniowe spojrzenie na to ryzyko, prowadzi do wniosku, że ryzyko obiektywne istnieje niezależnie od zdolności percepcyjnych czy innych cech podmiotu podejmującego decyzję i niewątpliwie poddaje się jakiejś kwantyfikacji. Z kolei ryzyko subiektywne jest określane z reguły jako niepewność oparta na doświadczeniach osobistych lub stanie psychicznym. Ryzyko subiektywne można badać za pomocą różnych testów psychologicznych, choć wyniki takich ba-

20. Więcej na ten temat T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 80–81.

21. Uznaję, że szersza interpretacja tego ryzyka, poza wydatkami związanymi z zakupem leków, z zakupem sprzętu inwalidzkiego i kosztami pogrzebu, dotyczy możliwej straty wynikłej z konieczności naprawienia wyrządzonej szkody objętej odpowiedzialnością cywilną.

22. Jest to najbardziej istotne rozszerzenie w związku z zastosowaną definicją ryzyka społecznego. Por. T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne...*, s. 80–81.

23. Rozumowanie, że „obecność ryzyka jest źródłem niepewności” [E. Kowalewski, *Ryzyko ubezpieczeniowe – podstawowe pojęcia i terminologie*, „Prawo Asekuracyjne” 1996, nr 2, s. 19] jest bardzo ważne dla kształtowania szerzej pojmowanej świadomości ubezpieczeniowej (nie tylko świadomości ryzyka) poprzez uświadamianie obiektywnego, a nie tylko subiektywnego (uzależnionego od zdolności percepcji) istnienia ryzyka. Przegląd poglądów na ten temat – zob. M. Mierzejewska, *Modelowanie popytu gospodarstw domowych na produkty ubezpieczeniowe* [rozprawa doktorska], Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2004, s. 56–57.

dań nie mogą być interpretowane jednoznacznie²⁴. Niewątpliwie skala ryzyka subiektywnego jest związana z konkretną osobą i jej cechami, takimi jak: wiek, płeć, wykształcenie, doświadczenie życiowe, zdolności percepcyjne, cechy osobowościowe. Dwie osoby w obiektywnie takiej samej sytuacji mogą inaczej postrzegać istniejące ryzyko, a co za tym idzie, inaczej się wobec niego zachować. Z całą pewnością można powiedzieć, że ryzyko subiektywne jest indywidualną oceną istnienia ryzyka i oceną szansy zaistnienia straty. Postrzeganie i ocena ryzyka mają szczególny wpływ na sposób zarządzania ryzykiem przez gospodarstwo domowe.

Ubezpieczenie ochrony prawnej jest rozwiązaniem stosowanym w przypadkach konieczności merytorycznego wsparcia ze strony radcy prawnego lub adwokata²⁵, co jest szczególnie ważne wobec inflacji przepisów prawnych, ich skomplikowania, zmian w orzecznictwie, a także pojawienia się kancelarii odszkodowawczych. Dostęp do profesjonalnej pomocy prawnej, pokrycie kosztów ochrony prawnej – za niewygórowaną składkę – wydają się wtedy niezwykle istotne. Jednakże ubezpieczenie ochrony prawnej jest na ogół niedoceniane, a prawo do swobodnego wyboru adwokata lub radcy prawnego w postępowaniu sądowym lub administracyjnym jest zmarginalizowane.

Ubezpieczenia ochrony prawnej są stosunkowo nowym produktem na rynku ubezpieczeniowym, ale większość zakładów ubezpieczeń posiada już w swojej ofercie różnego rodzaju ubezpieczenia ochrony prawnej i oferuje zróżnicowane jej warianty. Umowa ubezpieczenia ochrony prawnej dotyczy kosztów pełnomocnika, opłat i kosztów sądowych, wynagrodzenia rzeczoznawcy itp. Istnieje oczywiście i w tym przypadku problem dostosowania ochrony ubezpieczeniowej do potrzeb danego konsumenta (gospodarstwa domowego), aby zwiększyć przydatność takiego ubezpieczenia, zwłaszcza przez skrócenie czasu trwania danego postępowania, w którym klient nie musi nawet uczestniczyć. Problemem jest fakt, że dotąd ubezpieczenie ochrony prawnej występowało jako dodatek do zasadniczej ochrony ubezpieczeniowej, co niewątpliwie utrudniało zrozumienie jego istoty i korzystanie z niego.

Na tym tle powstaje zasadnicze pytanie o zasadność pośredniego włączenia się państwa w zarządzanie ryzykiem niedostatecznej ochrony prawnej.

Należy sądzić, że podniesiony problem węższego lub szerszego spojrzenia na system zabezpieczenia społecznego i bezpieczeństwa socjalnego nie może być rozstrzygnięty bez uwzględnienia dwu społecznych podejść do postępowania z ryzykiem. Zasadnicze znaczenie w tym rozstrzygnięciu ma sposób rozumienia:

- „solidaryzmu społecznego w zarządzaniu ryzykiem”, który oznacza wspólnotę i wzajemność jako takie oraz w ramach tak pojmowanego solidaryzmu:
- „wzajemności ubezpieczeniowej w zarządzaniu ryzykiem społecznym”, która oznacza wspólnotę i wzajemność szczególną (antytypowaną finansowo).

Warto zauważyć, że to drugie rozumienie odnosi się do systemu zabezpieczenia społecznego, ale do systemu uzupełnianego doubezpieczeniem, a w szczególności – doubezpieczeniem społecznym. Państwo może i powinno „angażować” prywatne zakłady ubezpieczeń do wykonywania

24. Można w tej sprawie przywołać tekst E. Kowalewskiego [E. Kowalewski, *Przyczynek do behawioralnej teorii ryzyka*, [w:] *Społeczne aspekty ubezpieczenia*, red. T. Szumlicz, SGH, Warszawa 2005, s. 11 i nast.

25. Może to dotyczyć ponoszenia kosztów w wielu sytuacjach: sporów związanych z użytkowaniem pojazdów, niejasności związanych z własnością i z korzystaniem z zasobów mieszkaniowych, stosunków z instytucjami finansowym, konfliktów w zakresie prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, prawa karnego, prawa rodzinnego.

niektórych zadań z zakresu szerzej rozumianego zabezpieczenia społecznego. Wiąże się to też z problemem szerszego rozpatrywania zastosowania rozwiązań publiczno-prywatnych. Państwo, uczestnicząc w „zarządzaniu społecznym ryzykami społecznymi”, może:

- wprowadzać przymus zarządzania (niekoniecznie przez ubezpieczenia obowiązkowe);
- organizować celowe przedsięwzięcia prewencyjne;
- tworzyć odpowiedni system zabezpieczenia społecznego;
- stosować niezbędny przymus ubezpieczenia;
- wpływać na kształtowanie świadomości ubezpieczeniowej;
- proponować zachęty do dobrowolnego korzystania z ochrony ubezpieczeniowej (pojęcie do- ubezpieczenia społecznego).

Odwołując się do różnych form zarządzania ryzykiem (w omawianym przypadku podatkowe zachęty do korzystania z ochrony ubezpieczeniowej), państwo powinno uprzedzać postępowanie z ryzykami społecznymi wynikające z decyzji samych (rodzinnych) gospodarstw domowych. Ważną rolę powinna też odgrywać organizowana przez państwo edukacja ubezpieczeniowa, gdyż zwiększenie inicjatywy ubezpieczeniowej gospodarstw domowych należy wiązać z nadzwyczajną ważną rolą edukacji ubezpieczeniowej i kompetentnego doradztwa ubezpieczeniowego.

Odrębnym problemem są konkretne preferencje dla korzystania z ochrony ubezpieczeniowej, gdy system zabezpieczenia społecznego w ogóle nie obejmuje danych ryzyk (wyżej zaliczonych do szerzej ujmowanego katalogu ryzyk społecznych). Chodzi przede wszystkim o ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym i ubezpieczenia zasobów mieszkaniowych (zwłaszcza w sytuacji ryzyk o charakterze katastroficznym). W rozważania te wpisuje się problem preferencji dla ubezpieczenia ochrony prawnej.

Wykaz źródeł

(The) analysis, communication, and perception of Risk, ed. B.J. Gavrlick & W.C. Gekler, Plenum, New York 1991.

Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Scholar, Warszawa 2004.

Convention and Recommendation Adopted by the International Labour Conference 1919–1966, Geneva: International Labour Organisation, International Labour Office, 1966.

Czachórski W., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1999.

Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Harrington S.E., Niehaus G.R., *Risk Management and Insurance*, McGraw-Hill International Editions, Boston 1999.

Knight F.H., *Risk, Uncertainty and Profit*, Houghton Mifflin, Boston 1921.

Kowalewski E., *Przyczynek do behawioralnej teorii ryzyka*, [w:] *Spoleczne aspekty ubezpieczenia*, red. T. Szumlicz, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2005.

Kowalewski E., *Ryzyko ubezpieczeniowe – podstawowe pojęcia i terminologie*, „Prawo Asekuracyjne” 1996, nr 2.

Kowalewski E., *Wprowadzenie do teorii interesu ubezpieczeniowego*, [w:] *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej 3*, red. A. Wąsiewicz, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1997.

Kowalewski E., *Wprowadzenie do teorii ryzyka ubezpieczeniowego*, [w:] *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej 2*, red. A. Wąsiewicz, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1994.

- Michalak J., *Przestanki nieakceptowalności koncepcji transferu ryzyka*, Katedra Ubezpieczeń, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2007 [tekst powielony].
- Michalak J., *Refleksje nad pojęciem ryzyka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 1.
- Michalak J., *Ryzyka społeczne a ochrona ubezpieczeniowa – kilka propozycji nieortodoksyjnych*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Katedra Ubezpieczeń, Poznań 2008 [tekst powielony].
- Rejda G.E., *Principles of Risk Management and Insurance*, Addison Wesley Longman, Boston 2001.
- Rubin H.W., *Dictionary of Insurance Terms* [Third Edition], Barron's, New York 1995.
- Social theories of risk*, ed. S. Krinsky & D. Golding, Praeger, New York 1992.
- Stroiński E., *Ubezpieczenia na życie – teoria i praktyka*, Poltext, Warszawa 2003.
- Szumlicz T., *Modele polityki społecznej*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 1994.
- Szumlicz T., *Polityka społeczna jako zarządzanie ryzykiem społecznym*, [w:] *Spoleczne aspekty rozwoju rynku ubezpieczeniowego*, red. T. Szumlicz, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010.
- Szumlicz T., „Szkola” ubezpieczenia społecznego – założenia teoretyczne i konsekwencje praktyczne, SGH, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Katedra Ubezpieczenia Społecznego, Warszawa, listopad 2001, [materiał powielony].
- Szumlicz T., „Szkola” ubezpieczenia społecznego, [w:] *Spoleczne aspekty rozwoju rynku ubezpieczeniowego*, red. T. Szumlicz, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2010.
- Szumlicz T., *Ubezpieczenie społeczne – teoria dla praktyki*, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz–Warszawa 2005.
- Więckowska B., *Ubezpieczenie pielęgnacyjne*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2008.
- Williams Jr. C.A., Head G.L., *Principles of Risk Management and Insurance*, vol. I, American Institute for Property and Liability Underwriters, Pennsylvania 1981.
- Williams Jr. C.A., Heins R.M., *Risk Management and Insurance*, sixth edition, McGraw-Hill, New York 1989.
- Williams C.A., Smith M.L., Young P.C., *Zarządzanie ryzykiem a ubezpieczenia*, Wydawnictwa Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Vaughan E.J., Vaughan T.M., *Essentials of Insurance: A Risk Management Perspective*, Jon Wiley & Sons, New York 1995.
- Vaughan E.J., Vaughan T.M., *Fundamentals of Risk and Insurance*, Jon Wiley & Sons, New York 1999.

On insufficient legal protection as a social risk

In the article author justifies the introduction of the risk of insufficient legal protection to the catalogue of social risks. The arguments underline the importance of legal protection insurance for the household.

Keywords: risk, catalogue of social risks, risk of insufficient legal protection, household insurance, state.

PROF. ZW. DR HAB. TADEUSZ SZUMLICZ – kierownik Katedry Ubezpieczenia Społecznego, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.